

Rok IV, 129 (726) - Biuletyn Oddziału P.A.T. w Jerozolimie z dnia 4 czerwca 1944r., str. 1

Prasa wieczorna z dnia 2 czerwca 1944r.

Haboker (pop.) -

Yediot Acharanoth - Nie ma miejsca dla Niemców w granicach Polski. (Z przemówienia premiera Mikołajczyka.) (Biuletyn TELEGRAFICZNY z dn. 4.6. poz. 22)

(1)

Yediot Acharanoth - Hitlerowcy wymordowali w Polsce 6 milionów ludzi. (Oswiadczenie Stefana Stanisławskiego, delegata Polski odziemnej w Londynie). P. Stanisławski powiedział m.in., że w sierpniu 1943r. hitlerowcy zabili w ciągu 30 godzin 18 tysięcy Żydów osadzonych w obozie w Poniatowie obok Lublina. W Warszawie mordowano dzieci na oczach matek Polek, w jednym wypadku za udziałem przez kobietę polską schronioną u rodziny żydowskiej. Stosunki między wojskiem polskim a polskim organizacjami podziemnymi są jak najlepsze. Wyżannik Polski Podziemnej, Rosjanie nie widzą tylko Niemców i ich pomocników, ci ostatni są rekrutują się przede wszystkim spośród mniejszości niemieckiej w Polsce.

(2)

Prasa poranna z dnia 4 czerwca 1944r.

Całanprasa hebrajska - zamieszcza telegram Reutersa o zamianowaniu przez Prezydenta Kaczyńskiego wybitnej osobistości polskiej, działającej na terenie krajów następców Brytyjczyków. ("Gazeta Polska" z dn. 5.6. str. 1)

(3)

Devar Hamasikif, Haboker - Bohaterstwo żołnierzy żydowskich w szeregach Armii Pol. w Włoszech. (TELEGRAFICZNY biuletyn z dn. 2.6. poz. 15)

(4)

Hetnofeh - Dzielnik zamieszcza telegram ZAT-a, który z powołaniem się na korespondenta PAT-a we Włoszech donosi o czynach odwagi i waleczności żołnierzy żydowskich walczących w szeregach Wojska Polskiego na froncie włoskim.

(5)

Haboker - W Polsce nie będzie miejsca ani dla jednego Niemca. (PAT) (Biuletyn TELEGRAFICZNY dn. 4.6. poz. 22)

(6)

Hamasikif - Pismo zamieszcza dłuższy artykuł Sz. Chajma pt. "Ilu Żydów udało się uciec z rąk hitlerowskich?" Czytamy w nim m.in.: "Równocześnie z toczącą się burzliwą dyskusją między Moskwą-Londynem i Waszyngtonem w sprawie granic Polski, dochodzą do nas wiadomości o tym co dzieje się w samej Polsce za pośrednictwem prasy podziemnej. Leży przede mną kilka pism podziemnych. Wszystkie egzemplarze pojawiły się w ciągu października i listopada 1943r. W jednym z pism czytamy: "Specjalny sąd (organizacji podziemnych) w Warszawie

ogłosił na posiedzeniu w dniu 7 lipca 1948r. wyrok śmierci na obywatela Jana Pilnika za wydanie Niemcom obywateli polskich wyznania mojżeszowego, którzy zbiegli z ghetta. Wyrok wykonany został w Warszawie dnia 24 sierpnia 1948 przez rozstrzelanie. Za to samo przestępstwo zasądzono 20 lipca szereg policjantów polskich w różnych miejscowościach oraz kobietę - agentkę policji. Wszystkich skazanych zabito dnia 12 września. A oto inny interesujący fakt, o którym pisze gazeta "Robotnik": "Wiemy wszyscy, że Niemcy zniszczyli nie tylko życie żydowskie, ale także zgrabili majątek milio- nowej wartości. Nie wierzę w to, by w dniu zwycięstwa mógł zgłosić się ktoś i się domagać się przywrócenia Żydom lub ich spadkobiercom skradzionych towarów lub mebli oraz innych ruchomości. Bandyci hitlerowscy nie będą jednak mogli usunąć nieruchomości, murów i budynków. Żydzi byli właścicielami większych i mniejszych miasteczek polskich i posiadali dziesiątki tysięcy domów, których wartość sięgała bilionów. Realności te sprzedane zostały za śmieci suny. Niemcy, którzy skonfiskowali domy i inkasowali komornie, zdając jak się zdaje, strachem zblizającym się dniem zwycięstwa zaczęli pozbywać się tej własności i sprzedają ją Polakom. Czytamy w "Robotniku" komunikat opisanym przez urzędowego, tajnego reprezentanta Rządu Polskiego, który nazywa się "Pełnomocnikiem Rzeczypospolitej Polskiej na okupowanych obszarach". Komunikat ogłoszony został 16 sierpnia 1948. Czytamy w nim m.in.: "Odpowiedzialnością za szkody wyrządzone w przestępczy sposób przez Niemców w Polsce odpowiedzialny będzie rząd niemiecki i każdy Niemiec z osobą. Obecnie jesteśmy świadkami zjawiska, że wielu Niemców pragnących uciec z Polski likwiduje w pośpiechu swe mienie i sprzedaje je Polakom. Ostrzegam niniejszym, że każda transakcja z Niemcem jest aktem przestępczym. Ktokolwiek kupuje ruchomości lub inne mienie u okupanta zobowiązany będzie zwrócić je po tym prawnym właścicielowi i żadne "kruczki" prawne lub formalne, lub zarzuty, iż nieważne było do kogo mienie należało - nie będą miały znaczenia". Deklaracja ta jest oświadczeniem urzędowym i pojawia się w swim czasie we wszystkich piśmie podziemnych. - W dalszym ciągu artykułu autor cytując polską prasę nielegalną znajduje w niej potwierdzenie o buncie więźniów żydowskich w obozie w Trenbince, stwierdza dalej że ghetto w Łodzi w okresie z jakiego pochodzą pisma, jeszcze istniało, że w Tarnowie i w Sosnowcu toczyły się walki Żydów z Niemcami. Prasa donosi również, że w Borysławiu zatrudnionych było 20 tysięcy Żydów w kopalniach ropy. Polskie pisma nielegalne zamieściły również wiadomość, że w kopalniach węgla na Śląsku pracowało około 100,000 Żydów - zesłane z Francji, Holandii i Belgii.

(7)

k o n i e c